



GOLD NOTE DS-1000 EVO

Włoska marka Gold Note specjalizuje się w gramofonach, wkładkach i przedwzmacniaczach phono, ale nie ogranicza się do spektrum „winyłowego”. Oferta obejmuje niemal każdą kategorię urządzeń i pozwala zbudować cały system, począwszy od źródeł (także cyfrowych), przez wzmacniacze, nowoczesne all-in-one, aż po zespoły głośnikowe i własne kable.

Urządzenia referencyjne mają symbol 1000, a te nieco tańsze – 10. W każdej z tych grup mamy odtwarzacz sieciowy i odtwarzacz CD. Różnią się one niemal wszystkim, w tym także sekcją cyfrową i przetwornikami C/A; według Gold Note optymalnie dopasowanymi do charakteru materiału/nośnika.

DS-1000 EVO jest więc najlepszym źródłem strumieniowym włoskiej firmy. Gold Note dodaje jednak różne jego wersje. Droższy o 9000 zł EVO LINE ma dodatkowo analogowy przedwzmacniacz (pracujący w klasie A) wraz z analogowymi wejściami (XLR oraz RCA) i z takim wyposażeniem (oraz podobną ceną) przypomina Ayon Audio S-10 II.

Gold Note nie używa nazwy „odtwarzacz strumieniujący”, lecz „strumieniujący przetwornik C/A” (Streaming DAC). Ma to swoje uzasadnienie, bowiem jest też grupa urządzeń – źródeł strumieniujących – bez przetworników; tutaj mamy jasność, że DAC jest na pokładzie.

DS-1000 EVO jest dostępny aż w trzech wersjach kolorystycznych: czarnej, srebrnej oraz złotej, znamiennej dla marki Gold Note.

Obudowa DS-1000 EVO ma standardową szerokość (43 cm). 3,5-calowy kolorowy wyświetlacz nie jest dotykowy, ale bardzo wygodną obsługę zapewnia wielofunkcyjne pokrętko, a niezależnie – aplikacje mobilne (od odtwarzacza lub serwisów strumieniowych). Wyświetlacz prezentuje (oprócz menu) także standardowe

informacje, parametry sygnału, wejście, konfigurację filtrów.

Na przednim panelu znajduje się wyjście słuchawkowe (6,3 mm), które ma dwa tryby pracy różniące się czułością. Regulacja głośności ograniczona jest do sekcji słuchawkowej – DS-1000 EVO nie ma regulowanych wyjść liniowych, ma je wspomniana wersja LINE.

Organizacja menu skupia się na sprawach najważniejszych i praktycznych. Użytkownik nie jest przygniataany dziesiątkami wirtualnych przełączników i suwaków. Rekomendowane jest (jak zawsze) przewodowe połączenie LAN. W większości sytuacji wystarczy podłączyć jeden kabel i już można „grać”. Wi-Fi wymaga (jak zwykle) większej gimnastyki, ale z pomocą sprzętu mobilnego będzie to łatwe do przejścia. Gold Note ma własną aplikację mobilną, która skupia funkcje odtwarzacza muzycznego oraz zdalnego sterowania. W zestawie jest też klasyczny pilot.



DS-1000 EVO nawet w testowanej wersji podstawowej jest bogato wyposażony, zwłaszcza w wejścia cyfrowe.

Jest też jednak (dla chętnych) sekcja ustawień audio o intrygującej nazwie Chameleon – to obszar o wysokim stopniu zaawansowania i tak tę sprawę przedstawia sam Gold Note. Zawiera ona zmienne charakterystyki filtrów cyfrowych i analogowych (dla różnych formatów). Jest to w sumie, jak policzył sam producent, blisko pięćdziesiąt wariantów, z których większość ma bezpośrednie obicie w możliwościach samego układu DAC. Są nawet trzy banki pamięci (tzw. pre-sety), w każdym z nich można zapisać określoną kombinację ustawień (poszczególnych parametrów) i później łatwo je wywoływać.

Wejść cyfrowych jest aż sześć i to w wielu standardach – dwa optyczne, jedno współosiowe, AES/EBU, do tego dwa USB – jedno dla nośników pamięci i jedno USB-DAC. Takiego zestawu nie powstydziliby się zaawansowany, kosztowny przetwornik cyfrowo-analogowy, a *DS-1000 EVO* dokłada do tego przecież sieć. Do wyboru mamy rekomendowany, przewodowy LAN oraz bezprzewodowe Wi-Fi. Jest też strumieniowanie Bluetooth (choć nie wiemy, jakie standardy kodowania są obsługiwane).

DS-1000 EVO (w każdej wersji) ma dwa analogowe wyjścia, RCA oraz XLR, tuż obok jest jeszcze nietypowe złącze oznaczone jako TUBE – to także wyjście analogowe, choć bardzo specjalne, przeznaczone dla firmowej przystawki o takiej nazwie – lampowego stopnia wyjściowego. O tej sprawie, a także o drugim z opcjonalnych rozszerzeń, zewnętrznym zasilaniu PSU (dla którego również przewidziano niezależne gniazdo) piszemy dalej.

Gold Note *DS-1000 EVO* potrafi wszystko, co nowoczesne źródło sieciowe powinno wykonać – obsłuzę Tidal Connect (i nawet z MQA) oraz Spotify Connect, jest też Apple AirPlay, certyfikat Roon oraz nadal często wykorzystywany standard DLNA.

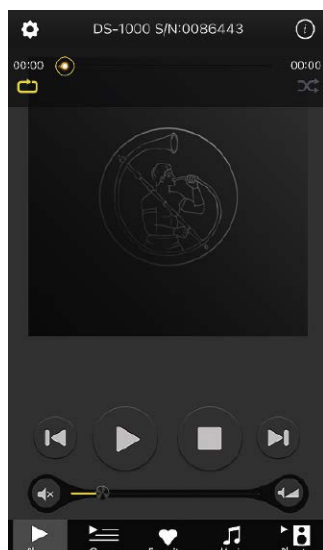
Do *DS-1000 EVO* załadujemy właściwie dowolny rodzaj plików muzycznych; w tym PCM 32 bit/384 kHz oraz – uwaga! – DSD512 (ten ostatni wymaga jednak podania sygnału do wejścia USB-DAC); sieć czy nośniki pamięci USB potrafią niewiele mniej, bo osiągną DSD256 (z PCM 32/384 też dadzą radę).

Gold Note jest też aktywne na polu programowych ulepszeń odtwarzacza, w dokumentacji na stronie internetowej producenta znalazłem mocne ślady takich działań.



Pilot *DS-1000 EVO* nie wygląda ekstrawagancko, ale jest zupełnie wygodny.

Aplikacja mobilna jest nieskomplikowana, podobnie jak obsługa urządzenia w podstawowym zakresie.



Wnętrze *DS-1000 EVO* jest wypełnione sporą liczbą mniejszych modułów, połączenia pomiędzy nimi wyglądają schludnie, przewody ułożono starannie i pospinano w wiązki. Zasilacz (ekranowany) wraz z układami analogowymi znajduje się na dolnym piętrze.

Gold Note najczęściej stosuje układy dyskretne i klasy A, co obowiązuje również tutaj.

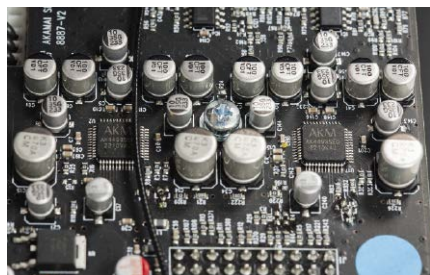
Elektronika cyfrowa leży nieco wyżej. Formę niezależnych płytek ma nie tylko moduł strumieniowy, ale także wejście USB-DAC i układ przetwornika cyfrowo-analogowego.

Japońska firma AKM po okresie problemów odzyskuje swoją pozycję. W *DS-1000 EVO* zastosowano parę układów AKM AK4493 w najnowszej (choć wprowadzonej już niecałe dwa lata temu) odmianie SEQ, należących do prestiżowej rodziny Velvetsound. To układy 2-kanalowe (w przeciwieństwie do wielu współczesnych 8-kanalowych) obsługujące sygnały PCM 32 bit/768 kHz oraz DSD512. Maksymalna, teoretyczna dynamika wynosi 125 dB.

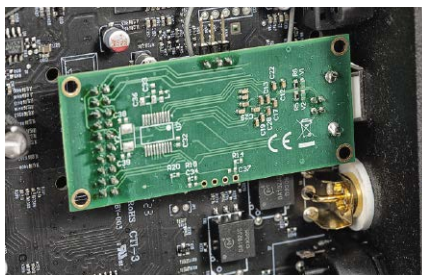
Aby uzyskać sygnał zbalansowany (na etapie cyfrowym) i "przejsć" z nim na wariant analogowy, potrzebne były dwa przetworniki AK4493.

Układ AK4493 ma, tak jak wiele nowoczesnych przetworników C/A, funkcję (cyfrowej) regulacji głośności, Gold Note z niej jednak nie korzysta; pewnie dlatego, że pryncypialnie promuje swój własny system analogowy (dostępny w bogatszej wersji LINE odtwarzacza) i nie godzi się w tej kwestii na kompromisy.

DS-1000 EVO to konstrukcja modułowa; rozdzielono sekcje analogową, cyfrową (ta także składa się z kilku części) i zasilanie.



Przetworniki C/A to układy AKM AK4493.



Interfejs wejściowy USB został umieszczony na niezależnej płytce.



Podobnie jest z modułami sieciowymi i Bluetooth, które zostały zaekranowane.

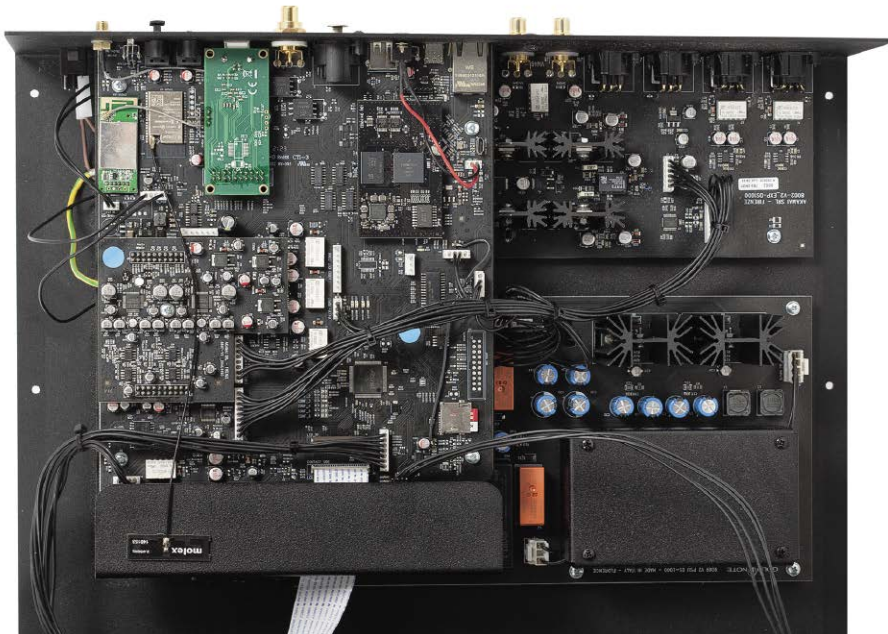
Bogate Trio

Producent przygotował specjalne dodatki, które mają wynieść dźwięk na jeszcze wyższy poziom. Pojawia się nawet nazwa *DS-1000 EVO Trio*, która oznacza "nasz" odtwarzacz wraz z dwoma zewnętrznymi urządzeniami – zasilaczem i analogowym stopniem wyjściowym; każde z nich zastępuje część elektroniki wbudowanej w *DS-1000 EVO*, która jest wtedy wyłączana. I jakby tego było jeszcze mało, zarówno zasilacz, jak i stopień wyjściowy występują w dwóch wersjach.

Zewnętrzne zasilacze to *PSU-1250* (26 000 zł) lub *PSU-1000* (17 000 zł). Funkcjonalnie to takie same zasilacze, różnią się jednak elektroniką, zaawansowaniem stopni stabilizujących i filtrujących. Każdy zasilacz ma jedno wyjście, które podłączamy do specjalnego gniazda w odtwarzaczu.

TUBE-1012 (28 000 zł) i *TUBE-1006* (20 000 zł) to lampowe stopnie wyjściowe, zastępują półprzewodnikowe zainstalowane w odtwarzaczu, dlatego *DS-1000 EVO* jest wyposażony w specjalne wyjścia, niezależne od podstawowych gniazd RCA i XLR. Lampowe "bufory" *TUBE* mogą współpracować nie tylko ze sprzętem marki Gold Note, bo mają też drugi, uniwersalny zestaw wejść, do którego podłączymy dowolne źródło liniowe. *TUBE* to konstrukcje zbalansowane z gniazdami XLR i RCA (zarówno po stronie wejść, jak i wyjść).

Możliwa jest dowolna kombinacja zasilaczy i buforów wyjściowych, Gold Note podpowiada dwa zestawy – najlepszy (*Trio Premium*), czyli zasilacz *PSU-1250* i stopień wyjściowy *TUBE-1012*, lub skromniejszy (*Trio Lite*) z *PSU-1000* oraz *TUBE-1006*.





USB-DAC, które pozwala przesłać sygnały PCM 32/384 oraz DSD512.



Dodatkowa para XLR-ów to wyprowadzenie sygnału dla opcjonalnego modułu lampowego.



Dodatkowe oryginalne gniazdo jest przeznaczone dla zewnętrznego zasilacza PSU.



Gold Note zachęca do apgrejdu za pomocą dodatkowych urządzeń – zewnętrznych zasilaczy oraz lampowych stopni wyjściowych.



Pomiędzy dwoma przetłoczeniami, obok dyskretnych diod, znajduje się wyjście słuchawkowe (gniazdo 6,3-mm).



Obudowa prezentuje się atrakcyjnie i stylowo dzięki efektownym wycięciom na bocznych i górnej ścianie.

ODSŁUCH

Brzmienie *DS-1000 EVO* można szybko polubić, ma zarówno swój własny urok, jak też zapewnia wszechstronność, nie zmusza do radykalnych wyborów, nie lokuje się na żadnych ekstremach. Wprowadzi w strefę szeroko rozumianego komfortu, czyli muzycznej uniwersalności. Robi to jednak na swoich warunkach. Wiele urządzeń dąży jednak do neutralności z wybitną szczegółowością, inne do naturalności wzmocnionej ciepłem. *DS-1000 EVO* może trochę skłaniać się ku tej drugiej opcji, jednak nie jest w tym tak jednoznaczny, jak *S-10 II*. Gold Note unika cyfrowych naleciałości, zresztą firma jest autorytetem od analogowych klimatów, lecz w tym przypadku nie zachowuje się tendencyjnie.

***DS-1000 EVO* ma dużo temperamentu i wynika on nie tylko ze spójności, bliskości i ciepłej barwy, lecz również z różnorodności i detaliczności.**

Nie brakuje tutaj szczegółów, scena jest nie tylko namacalna, ale i przejrzysta. Jak najdalej od technicznej dobitności i „zerojedynkowości”, ostrości i metaliczności, z wytrawnym niuansowaniem. Gold Note ukazuje akustykę nagrań, ich dłuższy lub krótszy oddech, nie tuszuje też problemów, ale spokojnie – nie uwydatnia ich i nie piętnuje słabszych nagrań. Rzecz przeciwieństwo w tym, że prawdziwa sztuka również dobrego analogu, a nie tylko cyfry, nie polega na ujednoliceniu wszystkich materiałów i każdej muzyki do jakiegokolwiek wzorcowego schematu, ale na umiejętnym pokazywaniu różnych sytuacji, klimatów, odcieni,

w tym także tych dalekich od doskonałości. W niektórych nagraniach bardziej przekonująco brzmiał Ayon, w innych Gold Note, ale to też jest subiektywne i mogą sobie wyobrazić, że dla pewnych grup odbiorców lepszy będzie jeden albo drugi; do takich wyborów trzeba już jednak mieć audiofilskie ucho i wyrobiony gust, bowiem na pewno nie mówimy o poważnych różnicach czy to charakteru, czy też – zwłaszcza – klasy. Od żadnego z tych odtwarzaczy nie wieje chłodem. Bas jest wyrazisty, zwarty, twardszy i bardziej konturowy niż z *S-10 II*; trochę kontrastuje z łagodniejszym, pełniejszym wybrzmieniem średnich tonów, ale właśnie w ten sposób całość zyskuje na dynamice. W „ostrzejszych” rockowych kawałkach *DS-1000 EVO* nie ociąga się, gra zadziornie, w tempo, świetnie kreśląc pracę sekcji rytmicznej. Z kolei Ayon jest w zakresie basowym potężniejszy, masywniejszy.

Wokale są odpowiednio gęste, ale też swobodne, naturalnie lekkie, wybrzmiewające, pełne smaczków. Dęte brzmiały przekonująco, chociaż z dozą elegancji, powstrzymującą elementy najbardziej twarde i napastliwe. Wysokie tony pojawiają się bardzo naturalnie, potrafią mocniej błysnąć, nie zamykają się na żadne elementy, są zróżnicowane i „przewiewne”. Scena jest rozległa, szeroka i głęboka, a przy tym uporządkowana, z przekonującymi lokalizacjami.

I jest tak już w bazowej wersji tranzystorowej, bez dodatkowych stopni lampowych, które, zdaniem producenta (i zgodnie z oczekiwaniami), dźwięk ten dodatkowo ocieplają. Czy jest to jeszcze potrzebne? Wersji z lampowym modulem TUBE nie słuchałem, więc nie mogę niczego przesądzać, ale słuchając *DS-1000 EVO* nie czułem potrzeby takiego udoskonalenia.

Był w tym dźwięku analogowy klimat w odpowiednim „stężeniu”, a oprócz tego wiele obiektywnych zalet.

GOLD NOTE DS-1000 EVO

CENA

30 600 zł
www.delta-audio.pl

DYSTRYBUTOR

Delta-Audio

WYKONANIE

Solidna, elegancka, stylowa obudowa. Własne moduły strumieniowe, oryginalny zestaw przetworników C/A firmy AKM. Analogowe wyjścia w klasie A. Ekranowany zasilacz.

FUNKCJONALNOŚĆ

Strumieniowanie z najważniejszych serwisów i źródeł. Obsługa plików PCM 32/384 i DSD256 z sieci, a z komputera (tryb USB-DAC) nawet DSD512. Bogaty panel wejść cyfrowych, wyjście słuchawkowe (z regulacją głośności). Prosta i przejrzysta obsługa z przedniego panelu, tradycyjnego pilota lub aplikacji mobilnej.

BRZMIENIE

Gładkie, zwinne, przejrzyste. Dynamika i dokładność z analogową manierą. Duża przestrzeń. Przyjemne, uniwersalne.

Sieć	LAN/Wi-Fi
Bluetooth (kodowanie)	Tak (bd)
Strumieniowanie	Spotify Connect, Tidal Connect, Apple AirPlay, DLNA, Room
PCM	32 bit/384 kHz
DSD	DSD256/DSD512*
MQA	tak
Wejścia analogowe	nie
Wyjścia analogowe	RCA, XLR
Wejścia cyfrowe	Toslink/Coax, USB-B, AES/EBU
Wyjścia cyfrowe	nie
USB-HOST	tak

* - przez wejście USB-DAC



W świat zaawansowanych ustawień audio zabierze nas moduł Chameleon, pozwalający na zmianę filtrowania.



Wyświetlacz jest stosunkowo nieduży (3,5 cala), ale do obsługi służy zwykle aplikacja mobilna.



Zarówno początkowy ekran, jak i menu startowe pokazują głównie podstawowe informacje.